

Majewski, Erazm

Jak rozkopywać cmentarzyska płaskie

Światowit 2, 229-231

1900

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- 845 narzędzi nożykowatych, bardzo drobnych, zwanych geometrycznemi (o kształcie wysmukłego trójkąta);
- 1191 skrobaczów krzemiennych, różnej formy, starannie wykończonych;
- 21 narzędzi półksiężycowatych, zwanych sierpami krzemieniami;
- 9 grotów do dzid, bardzo starannie wykończonych, krzemiennych;
- 43 nożów krzemiennych łupanych, dużych i wielkich;
- 260 rdzeniów różnej wielkości, prawidłowego kształtu.

Razem powyższe kategorie wynoszą 4608 okazów krzemiennych. Zbiór cały składa się z 10422 przedmiotów zakatalogowanych. Pozostała ilość przypada na inne typy narzędzi krzemiennych, odznaczających się starannem wykończeniem (około 1300 okazów), na wyroby z metalów, ozdoby różne, wyroby z rogu, kości i t. d., naczynia gliniane, szczątki typowe naczyń przeddziejowych, wreszcie na kości ludzkie i zwierzęce. Blisko $\frac{3}{4}$ całego zbioru pochodzi z własnych poszukiwań w południowych guberniach Królestwa Polskiego, w większości jeszcze nieopublikowanych. Tak zwane wióry, okrzeski i różne odpadki przy wyrobie narzędzi krzemiennych nie wliczone są tutaj, chociaż znaczna ich ilość jest przechowywana dla ścisłości naukowej.

— „**Muzeum Starożytności i Sztuki**” w Kijowie. Na dokończenie budowy złożył świeżo p. N. Tereszczenko 40,000 rubli. Dzięki hojnej ofierze roboty wewnętrzne w gmachu Muzeum będą zapewne ukończone w początku roku 1900-go.

Pozostaje już tylko zdobycie funduszu na utrzymanie gmachu i na zakupy przedmiotów. Poświęcenie gmachu postanowionem było na październik r. 1899-go.

Jak rozkopywać cmentarzyska płaskie.

Cmentarzyska, składające się z niewielkich mogił ziemnych, bardzo trudno odnaleźć zapomocą oznak zewnętrznych (np. szeregu wgłębień lub też pagórków). Po większej części znajdują je wypadkowo, dzięki obsunięciu się brzegu rzeki, skutkiem deszczowych wyżłobień, po silnym wietrze, który rozwiewa piasek. Czasami pług lub też roboty ziemne przysłużą się do ich odnalezienia. Cmentarzyska tylko, składające się z wyraźnych mogił kamiennych lub ziemnych, można odkryć zapomocą sondy.

W literaturze starożytnej stosunkowo mało spotyka się opisów dobrane rozkopanych cmentarzysk, a to z powodu, że uwaga archeologów da-

ty dawniejszej długo zwróconą była tylko na kurhany, któremi usiane są szczególniejsznie wschodnie nasze kresy.

Prawie jedynym środkiem znalezienia cmentarzyska są przedmioty, leżące na powierzchni ziemi, pochodzące ze zrujnowanej jego części. Najmniejszy przedmiot pewnego typu, znaleziony w tem lub owem miejscu i przeniesiony do muzeum, może służyć za dowód znajdowania się tam cmentarzyska.

Badanie pola cmentarnego trzeba rozpocząć od dokładnego obejrzenia go nazewnątrz. Więc bardzo pilnie trzeba obserwować wszelkie rowy, ślady obsunięcia się brzegów, jamy, wgłębienia, utworzone przez działanie wiatru, zresztą rolę. Jeżeli tylko cmentarzysko znajduje się nie w lesie, to już powierzchowne obejrzenie da pojęcie o jego zawartości, albowiem napewno będzie można znaleźć na powierzchni ziemi skorupy kości lub inne przedmioty. Gdzie cmentarzyska nie dotknęła woda, wiatr lub ręka ludzka, to rodzaj jego można zbadać tylko przy pomocy próbnego rozkopania.

Jeśli po zasadniczym przeglądzie okaże się, że cmentarzysko zasługuje na rozkopanie, wtedy naprzód oznacza się linią magistralną, od której pójdzie badanie jego. Taką linią, gdzie można, powinien być albo ślad obsunięcia się brzegów, lub też jeden z brzegów spodziewanego cmentarzyska. W cmentarzyskach na wydmach piaszczystych do badania wybiera się zwykle wzniesione placówki, albowiem wszystkie zagłębienia powstały od działania wiatru i tam najczęściej niema już grobów, t. j. popielnic albo szkieletów. Trzeba jednak mieć na uwadze, że i wzniesienia podobne do kurhanów są tutaj niczem więcej, jak pagórkami, utworzonymi przez działanie tego samego wiatru.

Kiedy już zasadnicza linia rozkopywań została wybrana, rozkopujemy prostopadły do niej rów głęboki, a następnie dzielimy powierzchnię placu, kędy będzie szło rozkopywanie, na kwadraty, mające po 3 lub 4 łokcie, oznaczając je kołeczkami, albo płytkim rowkiem. Dalszy ciąg robót zupełnie prosty. Rozkopywanie prowadzi się koleją kwadratów.

Położenie każdego znalezionego szkieletu i przedmiotów oznaczone bywa na planie w odpowiedniej kratce. Zdarza się, że jeden szkielet albo też urna leży nad drugim; z tego powodu zawsze trzeba się przekonać, czy znaleziony i zbadany szkielet albo popielnica spoczywa na ziemi nieruszanej, t. j. na calcu, czy też przeciwnie. Nad szkieletem lub pomiędzy nimi znajdują się czasem oddzielne przedmioty, jako to: gliniane naczynia, toporki i t. p. Ażeby określić stosunek takich przedmiotów do szkieletu, trzeba oznaczyć położenie ich i głębokość, następnie zabrać ten przedmiot i zastąpić go kołeczką, a następnie kopać głębiej, aż do odnalezienia szkieletu.

Każde odnalezione cmentarzysko trzeba rozkopać w całości, rozkopując je systematycznie, albo też należy ograniczyć się próbnym tylko rozkopaniem i zostawić je nietkniętem, aż do stosowniejszego czasu. Tylko cmentarzysko zbadane w całości, może przysporzyć materiału do zupełnej charakterystyki danej kultury i do ścisłego określenia obrządku pogrzebowego. Zostawić zaś cmentarzysko nieskończonem albo zaczętem, równa się oddaniu go na pastwę grabieżców. Rozkopywanie bez planu, oddzielnemi jamami i w rozmaitych miejscach placu jest bardzo niewłaściwem.

Spotyka się często cmentarzyska już dawniej rozkopane, albo zrujnowane. Składają się one z rzędu niewielkich jam i wzniesień bez żadnego porządku. Kości i przedmioty znajdują się w najrozmaitszych warstwach, zaczynając od samej powierzchni.

Przedmioty tak porozrzucane łatwo ująć mogą uwagi robotników, którzy starają się przedewszystkiem o rozkopanie jak największej ilości ziemi. Dorosli kopacze znajdują zwykle mniej przedmiotów, aniżeli wyrostki, którzy pracują wolniej, lecz ostrożnie i uważnie.

Bronowanie zrujnowanych cmentarzysk daje czasem dobre rezultaty,
em.

— **Prawa i rozporządzenia dotyczące wykopalisk.** „*Skarb*, (t. j. przedmioty zakopane w ziemi) **należy do właściciela ziemi i bez jego zezwolenia nikt nie może odkryć, ale i władze miejscowe nie mogą takowego poszukiwać**“ (Zbiór praw, t. X. art. 430).

Cyrkularz 25-ty z d. 27 listopada 1886-go r. Departamentu spraw ogólnych (*Minist. spraw wewnętrznych*), w myśl § 6-go ustawy Cezarskiej Komisji archeologicznej, głosi, że:

„**Niewolno nikomu dokonywać jakichkolwiek rozkopywań na ziemiach rządowych, kościelnych lub użytku publicznego**, bez specjalnego pozwolenia od Komisji archeologicznej“.

Tenże cyrkularz przypomina podobne rozporządzenia, wydane w latach 1866, 1882 i 1884, za NN. 229, 22 i 11. Ostatnie takie polecenie rozesało Ministerjum Spraw Wewnętrznych w 1898-m r. 3 marca, za N. 13-m. Wszystkie te rozporządzenia odnoszą się do rozkopywań „na **gruntach rządowych i publicznych**“, **nie dotyczą zupełnie własności prywatnej i nie znoszą wcale prawa, zabezpieczającego własność prywatną**.

em.